

AUDIOLAB M-DAC MINI

Seria *M* obejmuje jeden wzmacniacz zintegrowany, jeden model słuchawek oraz aż cztery przetworniki cyfrowo-analogowe. *M-DAC Mini* to wcale nie najmniejszy z nich, do zadań mobilnych i innych specjalnych jest jeszcze bardziej kieszonkowy *Nano*. *M-DAC Mini* jest bardziej wszechstronny, a jego funkcjonalność wręcz zadziwiająca.

Lekki, niepozorny, łatwy do zlekceważenia. Ale ciekawe rzeczy dzieją się już na przedniej ścianie. Przełącznik wejść ze wskaźnikiem diodowym wygląda jeszcze dość zwyczajnie, pokrętko i gniazdo 6,3-mm to już mniej oczywiste elementy tak małych DAC-ów.

Nowoczesne przetworniki C/A nie ograniczają się dzisiaj wyłącznie do głównej roli, zadeklarowanej w ich nazwie, mają wiele dodatkowych funkcji, jednak dotyczy to głównie konstrukcji droższych. Dlatego wyposażenie *M-DAC Mini* zasługuje na uznanie. Oprócz zestawu wejść cyfrowych są cyfrowe wyjścia, wbudowany wzmacniacz słuchawkowy, podstawowy przedwzmacniacz (regulacja głośności), a do tego jeszcze bezprzewodowy odbiornik Bluetooth. Format ten jest tak popularny i potrzebny, że skłania nawet do wymiany sprzętu (zwykle wzmacniacza) na nowy albo dokupienia przystawki BT. W tym przypadku sprawę załatwi *M-DAC Mini*, o ile wystarczy nam, że obsługuje tylko najbardziej popularny standard aptX. *M-DAC Mini* ma jedno wejście optyczne, jedno elektryczne (współosiowe) oraz aż dwa USB, a każde z nich ma



swoje określone zadania. Zwykle w przetwornikach C/A spotykamy charakterystyczne gniazdo USB-B, do którego podłączamy komputer. W *M-DAC Mini* takiego gniazda nie ma, zamiast niego zainstalowano USB micro-B (typowe z kolei dla niektórych głośników bezprzewodowych oraz smartfonów) – różnica sprowadza się jednak do zaopatrzenia w odpowiedni przewód, chociaż trudno będzie znaleźć go w ofertach firm specjalizujących się w okablowaniu audio.

Wejście USB micro-B przygotowano w taki sposób, aby można było podłączyć komputer i smartfon z systemem Android – ale już nie iPhone; to jednak żaden problem, bo *M-DAC Mini* ma jeszcze jedno wejście USB, dedykowane właśnie dla sprzętu apple'owskiego.

Są dwa wyjścia cyfrowe – optyczne i współosiowe. Regulacja głośności to kolejna ciekawostka; pokrętko jest sprzężone z włącznikiem zasilania, działa nie tylko dla wyjścia słuchawkowego, lecz także liniowego (para RCA). To ostatnie przygotowano z rozmachem, instalując bufory wyjściowe, które są w stanie podać (do końcówek

mocy) napięcie aż 5 V, co z kolei oznacza, że *M-DAC Mini* powinien wysterować właściwie każdą końcówkę mocy, poradzi sobie również z aktywnymi kolumnami.

Przy tej gamie sprawności *M-DAC Mini* błyszczy jeszcze jednym szczegółem: zasilacz jest zewnętrzny (typowa impulsowa kostka ścienna), ale nie zawsze konieczny, ponieważ wewnątrz DAC-a zainstalowano akumulatory, które wystarczą na 7 godzin pracy.

Sekcja cyfrowa skłania do kolejnych pochwał. Możemy tutaj podać sygnał PCM 32 bit/384 kHz oraz DSD256. Tak daleko sięga bardzo dobry konwerter cyfrowo-analogowy ESS Sabre ES9018K2M.

Układ regulacji głośności przygotowano z rozmachem, instalując bufory wyjściowe, które są w stanie podać (do końcówek mocy) napięcie aż 5 V.



Wśród wejść znajdują się aż dwa złącza USB – jedno typowe (np. komputer), drugie dedykowane mobilnym urządzeniom marki Apple (np. iPhone).

ODSŁUCH

M-DAC Mini ma dużo wejść, przyjmuje sygnał bezprzewodowo przez Bluetooth, łączy się nie tylko z komputerem, ale i ze smartfonami (także przewodowo), a do tego może pracować zasilając bezpośrednio końcówki mocy. Pracuje w trybie bateryjnym lub sieciowym. Wariantów i okazji do brzmieniowej analizy wystarczyłoby tutaj na naprawdę długie wypracowanie. Nie mamy jednak tyle miejsca, więc zajmiemy się trybem podstawowym – połączeniem przewodowym ze wzmacniaczem zintegrowanym.

To niepozorne urządzenie brzmi sugestywnie lekko, żywo i przyjemnie. Dźwięk wywodzi się z dobrego zrównoważenia, ale “Miniak” skłania się bardziej do otwartości i błysku niż defensywnej, wstrzemięzliwej neutralności.

Wysokie tony są konkretne, a mniej eteryczne (niż np. w *Dragonfly Cobalt*). Średnica – swobodna, zarazem bez agresywności i ocieplenia, czysta i komunikatywna. Bas schodzi nisko, chociaż nie jest bardzo obszerny, ma dobre kontury i ten rodzaj twardości, który sprzyja skupieniu i rytmiczności.

M-DAC pozwala na połączenie bezpośrednio z końcówką mocy dzięki możliwości regulacji głośności. Również integry miewają wejścia na końcówkę, więc wtedy warto to sprawdzić. Układ regulacyjny w *M-DAC Mini* jest naprawdę bardzo dobry, utrzymuje dynamikę i klarowność.

AUDIOLAB M-DAC MINI

CENA

1000 zł
www.q21.pl

DYSTRYBUTOR

Q21

WYKONANIE Z zewnątrz niepozorny, w środku starannie przemyślany. Przetwornik ESS Sabre, analogowa regulacja poziomu wyjściowego, wzmacniacz słuchawkowy i przedwzmacniacz.

FUNKCJONALNOŚĆ Zaskakujący urodzaj możliwości, dwa wejścia USB akceptują nie tylko komputer, ale także źródła mobilne (Apple i Android), regulacja głośności dla wszystkich wyjść, liniowego i słuchawkowego. Wbudowany akumulator. Przetwarza sygnały 32/384 i DSD256. Zintegrowany odbiornik Bluetooth.

BRZMIENIE Żywe, lekkie, otwarte, przyjemne. Dobra regulacja głośności, można podłączać bezpośrednio do końcówek mocy.



Pokrętko głośności wpływa nie tylko na umieszczone obok wyjście słuchawkowe, regulacja obejmuje także główne wyjście liniowe, dzięki czemu *M-DAC Mini* podłączymy wprost do końcówki mocy.

reklama